

Kurjer Poznański

Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu 3 mk., z odnośnieniem 3,50 mk. — Na pocztach niemieckich 3,60 mk. — Pod opaską w Niemczech i Austro-Węgrzech: miesięcznie 1,85 mk. kwartalnie 5,50 mk. — W Król. Polskim i Cesarstwie Rosyjskim: miesięcznie 1 rb. 20 kop. kwartalnie 3 rb. 30 k.

Kurjer Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.

Cena ogłoszeń: Zwykłe inseraty: za wiersz petytowy lub jego miejsce 15 fen. Reklamy: za wiersz petytowy lub jego miejsce 30 fen.

Telefonu nr. 524.

Redakcja, administracja i ekspedycja przy ul. Podgórznej nr. 7.

Telefonu nr. 524.

Nr. 277.

Poznań, wtorek dnia 3-go grudnia 1907.

Rok II.

Na gruzi

można zapisywać Kurjera Poznańskiego na wszystkich pocztach niemieckich.

Przedpłata na miesiąc wynosi 1,20 mk.

W Poznaniu kosztuje Kurjer na miesiąc 1 markę,

z odnośnieniem do domu 1,20 mk.

Ekspedycja Kurjera Poznańskiego.

Kurjer Poznański

rozpocznie w przyszłym kwartale druk nowej powieści współczesnej

Henryka Sienkiewicza

p. t.

„Ponad życiem“.

Poznań, dnia 2. grudnia 1907.

Po pierwszym czytaniu.

Akt pierwszy dziejowego dramatu ukończony. Nie myślimy się gubić w domysłach, jaki będzie dramata tego dalszy rozwój. Obrady w komisji mogą jeszcze niejedną zgotować niespodziankę — rządowi, nie nam, bo dla nas niema dziś już w państwie pruskim niespodzianek. Rząd nie ma zbyt wielkiego powodu do tryumfowania z powodu przebiegu pierwszego czytania. Nie znalazło się dosłownie ani jedno stronnictwo, które byłoby projektem rządowym przyjęło bez zastrzeżeń. Zastrzeżenia zrobili i warunki stawili — nawet wolno-konserwatyści i nacjonalni liberalowie.

W obozie zwolenników wyłączenia zetrą się teraz na gruncie obrad komisyjnych dwie opinie: rządowa i konserwatywno-agrarzowska. Konserwatyści w własnym interesie żądają, aby ustawa otwarcie zwracała się jako prawo wyjątkowe jedynie przeciw Polakom, a rząd ją chce tego, bo wówczas nie tylko duch, ale i litera nowej ustawy zadawałyby kłam konstytucji. Konserwatyści domagają się, by prawo decyzji w poszczególnych przypadkach, gdzie będzie chodziło o skorzystanie z prawa wy-

Mickiewicz a Ojczyzna.

Wykład wygłoszony przez dr. C. Rydlęwskiego na obchodzie, urządzonym staraniem Gwiazdy ku czci Adama Mickiewicza.

Zadziwiająca może się wydawać jednomyślność, z jaką naród nasz składa hołdy Adamowi Mickiewiczowi, jako swemu najwyższemu wodcy duchowemu. Bo Polska wielu wydała synów dzielnych, genialnych myślicieli i uczonych, wielkich poetów, a przecież ponad nich wszystkich wyrasta potężna postać mistrza Adama, pociągając ku sobie oczy i serca całego narodu. Jaką to siłą tajemnicza sprawa, że wieszasz z taką łatwością zagarnął rząd dusz nad całym krajem i nad wielu pokoleniami? Nie odłamał, jak ta, która kruszy wielkie zapory, ta najmocniejsza z potężnych. Tę siłą, to miłością. Zaiste! Nie znajdziemy aż do dzisiaj dni pieśniarza, któryby goręcej umiłował kraj, któryby dzięki temu ukochaniu głębiej wnikał w tajniki piękna natury i duszy polskiej i któryby to piękno lepiej umiał wyśpiewać od naszego mistrza Adama.

Wyucznię piękno umie tylko ten, kto kocha. Potęga zaś uczuć Adamowych była jak ten płomień, co roztopia lodów skały, tak, że nawet pieśń Mickiewiczowska nie mogła jej dostatecznie ujawnić.

Uczucie krajów w duszy, rozpala się, żarzy, jak krew po swych głębokich, niewidomych [cieśninach].

właszenia, przysługiwało meżom zaufania ziemianstwa niemieckiego w Poznańskim i Prusach Zachodnich, a w interesie znów rządu opierającego się na systemie biurokratycznym leży, by prawo decyzji miała Komisja kolonizacyjna względnie jej prezes.

Jeżeli rząd nie będzie chciał ustąpić w pierwszym punkcie, będzie opór konserwatystów w drugim tym energiczniejszy i bezwzględniejszy. Dojdzie do tego kwestja robotników rolnych, których dostateczny przypływ ma rząd zapewnić środkami sztucznymi. Jakimi? Na to dziś nikt jeszcze nie umie dać odpowiedzi. Ale — wołają konserwatyści i wolno-konserwatyści — od czego rząd? Niech idzie po rozum do głowy! Żądamy w każdym razie, by rząd zabezpieczył rolnictwo niemieckie na kresach wschodnich przed skutkami spotęgowanej nienawiści polskiej. A kontentować nie będziemy się gołosłownymi przyrzeczeniami, lecz żądamy czynów.

I jeszcze jedna sprawa wypłynie. Sprawa polskiej parcelacji. Dla czego rząd nie wymyślił środków, któreby ostatecznie zlamaly działalność polskich banków? Nie potrzebowalibyśmy — szemra się po prawicy — narażać się na awantury w zagranicznej opinii publicznej i glosy nasze decydującej oddawać na korzyść projektu, którego istota może być dla nas fatalną w przyszłości — w myśl przysłowia o kłótni złego czynu.

Walka w komisji wie już w chwili, gdy słowa te kreślimy. Obowiązkiem naszym jest zdać sobie jeszcze sprawę z głębszych politycznych pobudek tego, co się projektuje.

Ze polityka kolonizacyjna zrobiła fiasko, to w gruncie rzeczy, między wierszami, przynajmniej ksiądz Bülow. Ale fakt ten nabiera dla systemu pruskiego właściwego, państwowo politycznego znaczenia dopiero wobec dwóch momentów. Pierwszym z nich to — wedle słów ministra Arnima — narodowa samowiedza żywiołu polskiego, która pogłębia się i rozszerza z dniem każdym. Drugim to — jak się znów wyraził minister Rheinbaben — fala słowiańska, która zalać może stuletnią pracę kultury pruskiej.

Czego system pruski żąda od żywiołu polskiego miast narodowej samowiedzy, tego nie owijano w bawełnę. Nawet ks. prał. Jażdżewskiemu, który mówił bardzo umiarkowanie, choć z godnością narodową, p. Rheinbaben tę godność narodową wziął za złe. Powiedział, że warunkiem zgody musiałby być zupełnie inny stosunek do Niemczyzny i pruskiej idei państwowej. Lojalizmu bez żadnych zastrzeżeń domagali się mówcy z prawicy i z frakcji nacjonalno-liberalnej, żądali zupełnego wyparcia się polskiej myśli narodowej, zupełnego roztopienia się w morzu pruskiej państwowości. Konserwatyści

Ile krwi tylko ludzie widzą w mojej twarzy, Tyle tylko w mych uczuć dostrzegają w mych [pięśniach]

W tym właściwie tkwi już rozwiązanie zagadki. Bo tworzenie wtedy jest prawdziwie wielkiem, kiedy wypływa z prawdziwych i głębokich uczuć mistrza twórcy.

Genjusz zaś Mickiewicza czerpał istotnie swe natchnienie w najskrytszych, a przeto najpotężniejszych głębin jego duszy. Za bardzo ubogą uchodzi ogólnie nasza polska przyroda, a przecież znalazła ona w Adamie gorącego wielbiciela i obrońcę. W tym kopciuszkowi, za jakiego uchodzi przyroda polska w Europie, odkrył Mickiewicz tyle piękna, że błędnie wobec niego nawet krasa przednych krajów południa. Bo niewątpliwie z duszy poety samego płyną słowa, które kładzie w usta panu Tadeuszowi Soplicy, przysłuchującemu się rozmowie Telimena z hrabią.

Zaczęli więc rozmawiać go niebios błękitach, Morskich szumach i wiatrach wonnych i skąd [szczytach],

Mieszając tu i owdzie, podróżnych zwyczajem, Śmiech i urąganie się nad ojczystym krajem. A przecież w koło nich ciągnęły się lasy Litewskie, tak poważne i tak pełne krasy!

Tan Tadeusz kręcił się, nudząc się pomалу — Długa rozmowa, w której nie mógł brać udziału. Aż gdy zaczęto sławić cudzoziemskie gaje, I wyliczać z kolei wszystkich drzew rodzaje:

Tadeusz nie przestawał dęsać się i żyć, Nakoniec nie mógł dłużej od gniewu wytrzymać. Był on prostak, lecz umiał czuć wdzięki przyrodzenia, I patrząc w las ojczysty, rzekł piersi natchnienia:

Oldenburg określił to najbezwzględniej i najbrutalniej, ale zarazem najjaśniej: **Nie chcecie nam dać swego serca, więc musicie dać swoją ziemię.**

To istotnie po krzyżaku w najgorszym tego słowa znaczeniu, ale przynajmniej wykluczająco wszelkie wątpliwości i złudzenia.

Ze p. Rheinbaben przedstawił szersze perspektywy polityki pruskiej, sięgając w dziedzinę polityki międzynarodowej, że powołał się na niebezpieczeństwo fali słowiańskiej, to zrozumiale po proteście austryjackiego parlamentu więcej, niż kiedykolwiek. Gdyby chciał być ściśły, byłby mówił nie tylko o słowiańskiej fali, ale wprost o nienawiści wszystkich narodów kulturalnych ku Prusom, które niezwykły mają talent budzenia ku sobie takich uczuć.

Ze względu na politykę międzynarodową chcą się Prusy — jak się wyraził poseł Dziembowski — rewolucyjną bronią wyłączenia rozprawić z żywiołem polskim i jego samowiedzą narodową. **Nie boimy się tej rozprawy** — podniósł słusznie ks. prał. Jażdżewski.

Nie boimy się! Niech o tym wiedzą nie tylko nasi wrogowie, ale także nasi rodacy za kordem. Niechaj nie myślą, że w razie zwycięstwa projektu, tak czy owak przekształconego, wybiję dla nas ostatnia godzina. Niechaj okażą męską siłę woli i zmysł orientacyjny, a niech nie wznoszą rozpaczliwych lamentów — jak to robią niektóre gazety — bo te lamenty są niezasadnione i tylko niedźwiedzią mogą nam wyświadczyć przysługę w kuźnicy antypolskich praw wyjątkowych. Czynkolostwie kuźnica ta zeżłcze nas obdarzyć, s o bą pozostaniemy, polskie serca, którego tak p. Oldenburg pożąda, pozostanie wierne polskiej myśli narodowej.

W pruskiej izbie posłów przemawiał jeszcze na sobotnim posiedzeniu p. konserwatyści Dewitz, którego przemówienie już w naszym numerze streszciliśmy, centrowiec pos. Müller z Koblencji. Dobitna i bardzo stanowcza mowa posła tego przeciw wyłączeniu, która wielkie sprawiła wrażenie, brzmiała w streszczeniu:

M. P. Przedłożony projekt nie wzbudził nigdzie entuzjazmu, i żadne stronnictwo nie przyjęło go bez zastrzeżeń. Polaków ustawa taka ani politycznie ani ekonomicznie nie osłabi. Wyłączenie jest po prostu aktem **rozpaczy** ze strony rządu, który czuje się bezbronny. Tych ogromnych sum, których się rząd domaga, nie stworzymy narodowymi frazesami, będzie je musiała ludność w podatkach zapłacić. Zaiste byłoby lepiej, gdyby te 400 milionów poświęcono na dzieła pokoju.

Projekt wyłączenia wzbudził u wszystkich stronnictw przykre uczucie niesmaku. Bismark w r. 1886. nazwał wszelką myśl o

Widziałem w botanicznym wileńskim ogrodzie Owe sławione drzewa, rosnące na wschodzie I na południu, w owej pięknej włoskiej ziemi. Któreż równać się może z drzewami naszymi? Czy aloes, z długimi jak konduktor palki? Czy cytryna, karlica, z złocistymi galki, Z liściem lakierowanym, krótka i pekata, Jak kobieta mała, brzydka, lecz bogata? Czy zachwalany cyprys, długi, cienki, chudy, Co zdaje się być drzewem nie smutku, lecz nudy? Mówią, że bardzo smutnie wygląda na grobie. Jest to jak lokaj niemiec we dworskiej żalobie, Nie śmiejący ręk podnieść, ani głowy skrzywić, Aby się etykiety niczem w nie sprzeciwić. Czyż nie piękniejsza nasza pocziwa brzezina, Która, jako wieśniaczka, kiedy płacze syna, Lub wdowa męża, ręce załamie, roztoczy Po ramionach do ziemi strumienie warkoczy! Niema z żalu, postawą jak wymownie szlach! — Czemuż pan Hrabia, jeśli się w malarstwie kocha, Nie maluje drzew naszych, pośród których siedzi? Prawdziwie, będą z Pana żartować sąsiedzi, Że mieszkażone na żyznej litewskiej równinie, Malujesz tylko jakieś skały i pustynie.

Na te wywody Tadeusza psni Telimena odpowiada pogardliwą uwagą, iż znała pewnego malarza, Orłowskiego, który miał taki gust soplicowski.

Bo „trzeba wiedzieć, że to jest Sopliców choroba, Że im oprócz ojczyzny nic się nie podoba“.

Otóż i ów malarz Orłowski, mieszkażone w Petersburgu, przy cesarzu, żył sobie jak w raju. A pomimo tego tęsknił nieustannie do ojczyzny i malował wciąż tylko polską ziemię, polskie niebo i polskie lasy.

I miał rozum! zawołał Tadeusz z zapalem. To państwa niebo włoskie, jak o nim słyszałem, Błękitne, czyste: wszak to, jak zamarzyła woda.

wyłączeniu potworną. Wyłączenie nie sprzeciwia się najkardynalniejszemu zasadom konstytucji. A konstytucja jest niezachwianą podstawą praw korony i praw ludu, jej interpretacja nie powinna podlegać chwytliwym opiniom i zdaniom poszczególnych partii lub nawet jednostek. Konstytucja to magna charta porządku państwowego, jej naruszać nie wolno. Duch konstytucji — to muszę p. ministrowi powiedzieć — jest duchem tych, którzy ją stworzyli.

(Zywe oklaski w centrum i na lewoy). Nim projekt wyłączenia może być uchwalony, musi być konstytucja zmieniona. Pan minister sprawiedliwości nie powinien sobie lekceważyć tych przepisów konstytucji, które w tym przypadku wchodzi w rachubę. Jeżeli każdy będzie interpretował konstytucję, jak mu się podobą, to pocóż składamy przysięgę na konstytucję.

(Bardzo słusznie — w Centrum i na ławach polskich.)

Słowa ks. Bülowa: „Nie znam cofania się, musimy iść naprzód“ brzmiały wprawdzie bardzo dumnie, ale nie są zbyt mądre. Ks. Bismarck w innym przypadku musiał się także cofnąć z raz obranej drogi, gdy ją uznał za mylną. Mam nadzieję, że i ks. Bülow zawróci z tej drogi, na którą tak śmiało wkroczył.

(Zywe oklaski w centrum i na ławach polskich.)

Na świetne to przemówienie posła centrowego odpowiedział minister sprawiedliwości Beseler bardzo słabo. Następnie większość konserwatywno-liberalna przyjęła wniosek o zamknięcie dyskusji, przez co kilku mówców, zapisanych już na liście, między nimi poseł dr. Mizerski, odczytanych zostało od głosu. Całą ustawę o wyłączeniu przekazano komisji złożonej z 28 członków.

Mowa posła lembowskiego.

wyglądająca na sobotnim posiedzeniu w sprawie wyłączenia, zrobiła, jak donoszą gazety niemieckie, na wszystkich posłach wielkie wrażenie. Berl. Tagebl. charakteryzuje w sprawozdaniu swoim ze Sejmu przemówienie to w następujący sposób: Najwybitniejszą mową tego dnia była jednak mowa posła polskiego Dziembowskiego. Mimo, że i ten mówca nie posiada wielkiego talentu oratorskiego i z początku niewiele posłów go słuchało, to jednak mógł on argumenty swoje wygłosić wśród absolutnej ciszy i napiętej uwagi całej Izby. Mowca poddał ostrej krytyce nie tylko działalność Komisji kolonizacyjnej, lecz także całą politykę rządu.

Potym podaje pismo to obszernie streszczenie znakomitej mowy naszego posła.

Interpelację w Parlamencie wnie-

sie Koło Polskie w sprawie projektu ustawy o wyłączeniu. Informację tę podajemy do publicznej wiadomości, zważywszy, że i Berl. Lok.-Anz. wzmiankuje już o interpelacji polskiej.

Prof. Schücking z Marburga wydał

pracę pod tyt: „Das Nationalitätenproblem“. Eine politische Studie über die Polenfrage und die Zukunft Österreich-Ungarns“ Rzeecz wydana w Dreźnie, we firmie Zahn i Jaensch.

Czyż nie piękniejsze stokroć wiatr i niepogoda? U nas dość głowę podnieść: ileż to widowisk! I leż scen i obrazów z samej gry obłoków!

Nie dziw, że Mickiewicz, patrząc takimi oczyma na swój kraj rodzinny, inaczej pojmował swoje postanowienie, inne miał cele i pragnienia od innych wieszaków.

Oa czuł pewną niechęć do takich ludzi mody, jak Hrabia i Telimena, Polaków z imienia tylko i języka. Bo oni z ducha już się wynarodowili. Nie posiadając zdolności szerszego i prostego umiowania, zatracili zdolność odczucia rodzimego piękna.

Nie zależało też Mickiewiczowi bynajmniej na tem, sżaby tacy ludzie o bystrych nieraz może rozumach, ale zimnych sercach, czerpali ze skarbow jego poezyi. Nie pragnął bynajmniej, aby czytywały jego dzieła w bogatych salonach takie piękne panie jak Telimena, albo tacy panowie o gorejących mózgach a zimnych sercach, jak Hrabia, krytycy chłodził o zmiennym a często wykoczał awionym gafois.

Nie, on pragnął pisać dla ludzi żywych, prawdziwych, którym w zylach płynie krew gorąca, którym serce silniej uderza na widok lub na wspomnienie tego, co ukochali.

On chciał być wieszakiem dla tych, którym sztuka i literatura są częścią ich życia, ich odpowiedzialnością, ich świętem, czymś takim, co jest razem wszystkim ich pragnień i dążeń, nie zaś dla tych, którym jest przysmaczkiem dla znarowionego podniebienia.

On wypowiedział to, co czują tacy ludzie, którym naprawdę jest drogą rodzinną strzechą i ro-



W sobotę (30. listopada 1907) rano o godzinie 1/2 4. zasnął w Bogu zaopatrzony św. Sakramentami nasz najdroższy ojciec

ś. p.

Karol Rosochowicz.

Wprowadzenie zwłok do kościoła w Sobiałkowie (Sobiałkovo p. Görchen) odbędzie się we wtorek d. 3. b. m. o godz. 4. po poł., nabożeństwo pogrzebowe w środę o godz. 10.

W imieniu strapionej rodziny
ks. ks. Bonifacy i Klemens Rosochowiczowie.

Najstarsza Fabryka Tabaczna
„Noblesse“
Kalinowskiego i Przepiórkowskiego
w Warszawie
założona w roku 1877.

poleca swoje oryginalne **Papierosy**
z wyborowych rosyjskich tytoni własnych plantacji na Krymie.
Główny skład w Poznaniu
ul. Bismarka nr. 8. Tel. 2556.

Niniejszem podajemy uprzejmie do wiadomości, że dla wygody Szanownej Klijenteli i Interesentów przenieśliśmy **główne biuro** nasze z Swarzędza do

Poznania, ul. Rycerska 9.

i prosimy wszelkie korespondencje tamdotąd adresować.

Korzystając z tej okazji, prosimy dotychczas nam okazane zaufanie i nadal nam zachować.

Cabański & Co.

Interes importowy i eksportowy bydła. Właściciele: **Józef Cabański i Stefan Mikołajewski.** Firma sądowo zapisana. Telefonu nr. 2526.

Na żałobę.
Kapelusze. Suknie. Bluzki.
Materje czarne. Krepy,
poleca w wielkim wyborze i taniach cenach.
K. Ignatowicz.
Poznań, Stary Rynek 67/69.
Zamówienia na kapelusze i suknie żałobne wykonuję w 24. godzinach.



Moje papierosy
Noblesse Nr. 26. i Nr. 25.

są z doborowych i pod gwarancją z naturalnie aromatycznych tureckich i rosyjskich tytoni. Przy zakupie proszę uważać na powyższy

prawnie zastrzeżony

etykiety, a wszelkie podróbki odrzucić. Produkcja dzienna do

100 tysięcy papierosów

dla hurtowników pp. odpowiedni rabat.

Bessarabia Bydgoszcz

jedna z największych polskich fabryk papierosów i tytoni odznaczona kilkakrotnie **złotymi i srebrnymi medalami.**

właśc: **J. Pawłowski.**

Kasa Związku Ziemiań

przyjmuje
depozyta i drobne oszczędności

począwszy od 1 marki i płaci

Za rocznem	wypowiedzeniem	5%
Za półrocznem	"	4 1/2%
Za kwartalnym	"	4 1/4%
Za każdorazowem żądaniem	"	4%

Adres:

Związek Ziemiań

Poznań-Posen
ulica Wiktorji 2. ptr.

Dęby okrągłe

któreby jednakowoż nie przewyższały 17^m mtr. średnicy, w mniejszych, lub większych partiach, wycięte, lub też do własnego rozporządzenia, poszukuje się, celem **kupna za gotówkę.**
Łask. zgłoszenia uprasza się nadsyłać do **Cassirer Söhne, Breslau I. Postamt Herdain.**

CZESŁAW LEITGEBER

budowniczy,
w Poznaniu, plac Wilhelmowski 17.

Wykonuje wszelkie prace
w zakres budownictwa
wchodzące.

Korzystna lokacja kapitałów.

Mamy na sprzedaż **pierwszomiejscowe 5% hipoteki**, w obrębie pierwszej połowy ceny kupna i to:

a) na Mk. 282,000,—	z których odstąpiłobyśmy M. 150,000,—	z prawem pierwszeństwa przed pozostałą resztą,
b) na Mk. 56,500,—	"	"
c) " " 85,000,—	"	"
d) " " 80,000,—	"	"
e) " " 28,000,—	"	"
f) " " 14,000,—	"	"

Prócz tego mamy **mniejsze hipoteki** w każdej wielkości od **M. 1000** począwszy

Dla dogodności naszych klientów **płacimy** od nabytych hipotek **procenta półrocznie naprzód.**

Spółka Rolników Parcelacyjna

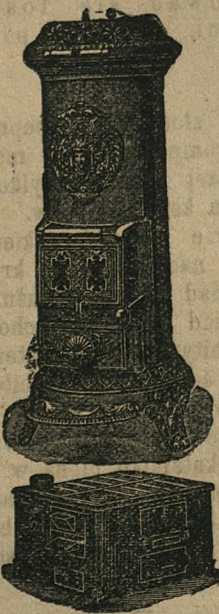
Poznań, Plac Wilhelmowski 18.
J. Kużaj. Wł. Kaczmarek. J. Pałędzki.



Bacność!

Bacność!

Piece żelazne
Piece naftowe
Piece spirytus.
Kuchnie żelazne
Kuchnie gazowe
Łóżka żelazne
Łóżka mosiężne
Umywalki żelazne



Maszyny do prania
Maszyny do mięsa
Maszyny do chleba
Przedstawki do piecy
Pudła do węgla
Bańki do nafty
Lampy kuchenne
Wagi kuchenne

Stefan Twardowski

Poznań, St. Rynek 79.

Specjalny magazyn sprzętów kuchennych i domow



Wielka wystawa gwiazdkowa!

Marcepany królewieckie i Lubeckie

Cukierki na drzewko

Pierniki wszelkie gatunki w wielkim wyborze.

Cukry i czekolady deserowe począwszy od 1. - mk. za funt do najwyborowszych

Bombonierki poleca **Przy zakupie za 3 m. pierników 60 ten. rabatu w towarze**

DOM CZEKOŁADY

Walerya Patyk,

ul. Wilhelmowska nr. 5 (obok poczty).

Szafowe

zegary!

znaczny wybór
na składzie.

W. Schultz

Poznań, ul. Nowa 7. Bazar.

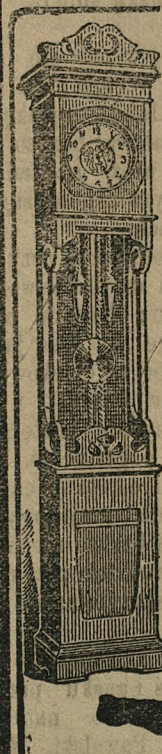
**Broszki
Koleczyki**

Łańcuszki

Pierścionki

Wielki wybór.

Ceny niskie.



Kursy papierów wartościowych

na giełdzie berlińskiej.

Objaśnienia: p=popyt; d=podat; s=spaszczo; n=nieco; ul=ultimo

Table of exchange rates for various currencies and commodities, including German marks, Polish zlotys, and various bonds.

Targ na zboże.

Poznań, dnia 28. listopada 1907.

Notowanie Centralnej Spółki Rolniczej dla zakupu i sprzedaży (pod kontrolą izby rolniczej.)

Table of grain prices for wheat, rye, and barley in Poznań.

Tendencja: słaba

Poznań, dnia 2. grudnia 1907.

Urzędowe notowanie miejskiej komisji targowej.

Table of grain prices for wheat, rye, and barley in Poznań, Dec 2, 1907.

Bydgoszcz, dnia 30. listopada 1907.

Urzędowe sprawozdanie izby handlowej.

Table of grain prices for wheat, rye, and barley in Bydgoszcz.

Berlin, 2. grudnia 1907.

Urzędowe notowanie giełdy.

Table of grain prices for wheat, rye, and barley in Berlin.

Zapasy zboża z dnia 30. listopada. Pszenicy 4381 ton - o 633 ton mniej niż w miesiącu poprzednim.

Wrocław, dnia 30. listopada 1907.

Notowania prywatne.

Table of grain prices for wheat, rye, and barley in Wrocław.

Groch dogotow. biały spok

Table of prices for various types of peas and beans.

Nasiona olejne:

Table of prices for oilseeds like rapeseed and sunflower seeds.

Nasiona koniowiny.

Table of prices for horse feed grains.

Wrocław, dnia 30. listopada 1907.

Notowania miejskiej komisji targowej.

Table of grain prices for wheat, rye, and barley in Wrocław.

Tendencja: spok.

Targ na cukier.

Magdeburg, 2. grudnia 1907.

Table of sugar prices in Magdeburg.

Tendencja: spok.

Rafinada w głowach (bez beczki) 18,75-00,00

Cukier kryształowy (wiegusnia worka) 18,50/18,75

Rafinada () 18,50/18,75

Melisz () 18,00/18,25

Tendencja: spok.

Cukier surowy I. produkt transito franko na stawkę w Hamburgu.

Table of raw sugar prices in Hamburg.

Tendencja: spok.

Targ na zboże.

Poznań, dnia 2. grudnia 1907.

Urzędowe notowanie policyi miejskiej.

Table of grain prices for wheat, rye, and barley in Poznań, Dec 2, 1907.

Targ na artykuły żywności.

Poznań, dnia 29. listopada 1907.

Urzędowe notowanie policyi miejskiej.

Table of prices for various foodstuffs like flour, oil, and meat.

Targ na bydło.

Poznań, dnia 2. grudnia 1907.

Urzędowe notowanie komisji targowej.

Table of prices for various types of cattle and sheep.

Razem 192 sztuk bydła.

Table of prices for different grades of beef.

Wrocławski pałeczek - mk

Prosiąt parę

Interes: spok.

20. Ziehung 5. Kl. 217. Kgl. Preuss. Lotterie.

Ziehung vom 29. November 1907, vormittags.

Nur die Gewinne über 240 Mark sind den betreffenden Nummern in Klammern beigefügt.

Table of lottery results for the 217th Prussian Lottery, listing winning numbers and prizes.

20. Ziehung 5. Kl. 217. Kgl. Preuss. Lotterie.

Ziehung vom 29. November 1907, nachmittags.

Nur die Gewinne über 240 Mark sind den betreffenden Nummern in Klammern beigefügt.

Table of lottery results for the 217th Prussian Lottery, listing winning numbers and prizes.

20. Ziehung 5. Kl. 217. Kgl. Preuss. Lotterie.

Ziehung vom 29. November 1907, nachmittags.

Nur die Gewinne über 240 Mark sind den betreffenden Nummern in Klammern beigefügt.

Table of lottery results for the 217th Prussian Lottery, listing winning numbers and prizes.

20. Ziehung 5. Kl. 217. Kgl. Preuss. Lotterie.

Ziehung vom 29. November 1907, nachmittags.

Nur die Gewinne über 240 Mark sind den betreffenden Nummern in Klammern beigefügt.

Table of lottery results for the 217th Prussian Lottery, listing winning numbers and prizes.

Baczność przy zakupie nalewek!

Imponujący popyt na prawdziwe B. Kasprowicza nalewki z owocami itd. stworzył setki fabrykantów, a niestety wielu wyrabia wprost niemożliwy towar, dostarczając nalewkę wiśniową prawie bez wianu lub wprost z tak zwanej esencji nalewkowej. Aby wyróżnić moje, przestałem wogóle prowadzenia słowa „nalewka“ a prowadzę znacznie ulepszone pod prawnie zatwierdzoną nazwą „nalewajka“ i proszę żądać wszędzie



Nalewajek z owocami) wiśniowej, śliwko-
jedyny oryginalny pomysł, świadczący o rzetelności wyrobu) wej. porzeczkowej itd
Nalewajek krystalizowanych) jarząbkowej, śliw-
imponujący wynalazek firmy) kowej, pomarańcz.

Nastójki z owocami z kilku gatunków owoców.

B. Kasprowicza.

Fabryka Gorzelnia Wyłocznia.
Berlin Gniezno Hamburg.

Ostatnia nagroda: Złoty medal w Bernburgu.

Sitzung

der Stadtverordneten zu Posen
am Mittwoch den 4. Dezember 1907. nachm. 5 Uhr.

Tagesordnung:

1. Einführung des Herrn Stadtrat Heinemann als Assistent.
2. Wahlen.
3. Beschlussfassung über das Projekt zur Errichtung einer Kläranlage.
4. Abänderung des Abfuhrgebühren-Tarifs.
5. Verstärkung von Etatspositionen.
6. Bewilligung von Mitteln für eine Denkschrift zur Hundertjahrfeier der Städteordnung.
7. Entlastung von Rechnungen.
8. Bewilligung der Mittel für die am 1. 12. 1907 stattfindende Viehzählung.
9. Ankauf einer Orchideen-Sammlung.
10. Bepflanzung des Kurfürsten- und Königsrings mit Bäumen.
11. Desgleichen der Straße durch das ehem. Königstor.
12. Bewilligung einer Baueihilfe an die evang. Diakonissen-Anstalt.
13. Interpellation des Herrn Stadtverordn. Kirschner betreffend die Besetzung städtischer Stellen.
14. Ankauf von Grundstücken.
15. Persönliche Angelegenheiten.

Kasa oszczędności

Banku Rolniczo-Przemysłowego
Kwilecki Potocki i Sp.

przyjm. na oprocentowanie wkładki każdej wysokości
d 1 mk. począwszy płacąc od 3 do 4 i pół proc. wedle
umowy.

Magazyn mebli i dekoracji Stefan Tetzlaff

tapicer i dekorator
poleca
swoją bogato zaopatrzoną skład
udzielając na czas gwiazdkowy
10% rabatu.

Poznań, św. Marcin nr. 32.
— Telefon 1268. —

Polecam się niniejszem do wykonywania wszelkich

prac rytowniczych

i proszę o łaskawe poparcie.

St. Below teraz W. Below.
Poznań, ul. Wiedeńska nr. 8.

Antoni Rose

Poznań, Bazar telefon 381.

Skład papieru

Fabryka rejestrów gospodarczych
książek kontowych i tytek
Wielki wybór

tapet, linoleum i rozet

Drukarnia, Litografja

Prosimy żądać wszędzie
Zielonych znaczków rabatowych.

„Rabatt Hermes“
G. m. b. H.

Nadzwyczaj korzystnie kupuje się w polskim składzie Wład. Mayera.

1000 sztuk
zegarków kieszonkowych

z najszlachetniejszych fabryk do wyboru.

Wspaniały wybór
złotej biżuterji i pierścionków

zareęczynowych

w najmodniejszych fasonach.

Reperacje wykonuje się spieszenie
i starannie pod gwarancją.

W. Mayer,

zegarmistrz i złotnik.
Poznań, ulica Nowa nr. 11.
Zał. 1899. Telefon 1844.

Odpisy na maszynie wykonuje starannie i tanio M. Smoczyński

ul. Sirzelecka nr. 8. I.

Telefon 640. Telefon 640.

Fabryka wyrobów złotniczych o sile elektrycznej.

Zakład rytowniczy.

St. Mańczak

Rachowy, od lat 24 prakt. złotnik i jubiler, etabl. r. 1891
Poznań, teraz ul. Berlińska nr. 7.

Poleca po cenach rzeczywiście niskich
Srebrne sztuce, zastawy, tace.

Brylantowe pierścionki.

Broszki, kolczyki.

Złote łańcuchy, bransoletki
oraz wszelkie inne towary
w zakres złotnictwa wchodzące.

Wybór niezrównanie wielki!

Największy zakład złotniczy

w Poznaniu i Księstwie.

Kupuję każdą ilość

kartofli fabrycznych i służę zaliczką w każdej wysokości. Witold Brodnieki

Poznań, ulica Lipowa 9,
Telefon 434.

NOWE KURSA HANDLOWE

rozpoczynają się w mojej szkole handlowej 2. stycznia
Gruntowna i praktyczna nauka przez
doświadczone i rutynowane sily nauczycielskie. Czas
trwania kursu 3 miesiące.

Osobny kurs uzupełniający w stenografji
i pisanju maszyną dla stenotypistów do perfekcji
w pisanju 100 zgósek w minucie. Pisanie w debatach
do 150 zgósek. Kaligrafja i pisanie okrągłe
także w osobnych kursach.

Prospekty na żądanie.

Praktyczne podręczniki o książkowości i wekslach
w języku polskim i niemieckim własnego nakładu.

Wysyłka za zaliczką.

Rewizje i regulacje ksiąg handlowych i gospodarczych.

TEOFIL PREISS.

Dyrektor.

UL. ŚW. MARCINA 64. II.

Zakład zał. 1893 r.

Telefon 1983.

Zgłoszenia i prospekty także ul. Nowa 7 w składzie.

Kupujcie papierzy listowe i koperty

wyrobu jedynej polskiej fabryki

S. W. Niemojewskiego we Lwowie.

Wyroby te są równie dobre a nie droższe od niemieckich.
Opakowania i ozdoby gustowne, oparte wyłącznie na
motywach swojskich.

Bardzo stósowne
na podarki gwiazdkowe.

Do nabycia we wszystkich polskich księgarniach i składach
papieru tak w Poznaniu jak i w większej części miast na
provincji. Skład główny u

F. K. Ziolkowskiego & Spl.
w Pleszewie.

„Arystokratyna“

odznaczona na tegorocznej wystawie lekarzy i przyrodników
we Lwowie medalem złotym i dyplomem
do pielęgnowania twarzy i rąk.

Najszlachetniejszy higieniczno-kosmetyczny
proszek do mycia twarzy i rąk z zawartością
węglu i pięknym miłym zapachem kwiatów.

Preparat ten przeznaczony do racjonalnego
pielęgnowania pleci jest niezbędnym i jedyne pole-
cenia godnym.

„Arystokratyna“ działa przez swą zawartość
węglu antyseptycznie i orzeźwiająco. Już
po krótkim użyciu staje się pleć lśniąco biała
i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku. Pielę-
gnowanie, wagi, zółte plamy usuwa „Ary-
stokratyna“ po kilkorazowym użyciu. W paczkach
po 25 fen., 3 paczki 65 fen., mydło arystokratynowe
kawalek 50 fen., creme arystokratynowy flak. 1,50
mk. do nabycia w większych drog i perfumerjach,
jako też w

chemicznej fabryce
Z RITTERA
Poznań, św. Marcin 20,

Na gwiazdkę!

L. Marchlewski

zegarmistrz
plac Wilhelmowski 3.

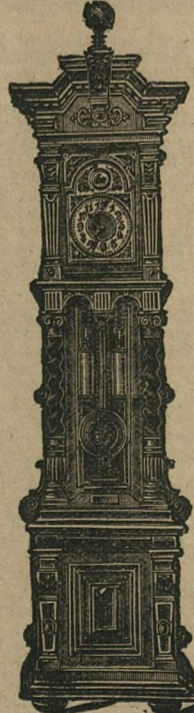
poleca wielki wybór
zegarków z najszlachet-
niejszych fabryk

Zegarki precyzyjne repetyery,
oraz

tańsze dla młodzieży i służby.
Zegary stylowe,

Budziki, łańcuszki,
Gwarancja kilkoletnia.

Stare złoto
przyjmuje w zamian.



Przedmioty

stosowne
na podarki gwiazdkowe,
a mianowicie:

Nożyki kieszonkowe
od najtańszych aż do 20 Mk.
za sztukę.

Nożyczki w ozdoby puz-
derkach.

Noże stołowe i widelce
Łyżki.

Aparaty i brzytwy.

do golenia, przy użyciu któ-
rych skaleczenie się zupełnie
wykluczone po M. 2,50, 3,00,
3,50, 4,50, 6,00.

„Gillette“ (posrebrzane) z 12
brzytwkami.

Całkowite necessary
do gol. (lustrz. pasek, pędzelek,
miscozka pp. w eleg. pudeł.)
poleca

Ed. Karge

Skład tow. stalowych i ślufier.
Poznań,
ul. Nowa nr. 7/8. (Bazar.)

Poszukuje się
kupna

domu z ogrodem

na przedmieściach. Oferty pod
lit. M. 13. do ekspedycji pi-
sma naszego.

Do sprzedania
40 oprawnych

wizerunków

królów polskich. Rys. Lessera.
Zgłoszenia uprasza się do Eks-
pedycji Kurjera Poznańskiego
pod nr. 1193

48,000 marek

najchętniej na posiadłość ziem-
ską w pobliżu Poznania są od
Nowego Roku do wypożycze-
nia. J. G. ul. Głogowska 55. b
II. piętro.

Poszukuję od 1. stycznia 08.
buchaltera

i
korespondenta

do mej fabryki likworów han-
dlu win i cygar. Zgłoszenia z
podaniem pensji i odpisów świa-
dectw uprasza

A. Szmytkowski, destylacja.
Pniewy — Pinne kr. Posen.

Nowy ładny garnitur

pluszowy za 90 mk. i rozmaite
nowe meble tanio do nabycia.

H. Szulczewski
ul. Półwiejska nr. 26 a parter.

Miód

patoka deserowy i kuracyjny
z własnej pasieki w 5 kilogr.
puszkach, opłatnie po 6 kor.
miód do picia w demionach
po 6 i 7 kor. wysyła

ks. Wł. Mikitka
prob. w Kupecznym poczta
Denysów Galicja. We większej
ilości znacznie taniej.

Do sprzedania zaraz z po-
vodu objęcia rodzinnego inte-
resu, dobrze prosperujący, tania
dzierżawa, w dobrym położeniu
przy kościele i szkole, leżący

skład

kolonialny i delikatesów.
Bliższ. wiad. udzieli Br. Gutsch
Poznań, ul. Wodna 15. II. p.



Reinsch'a

konfekcja jest znana
każdej rodzinie.
Poznań, St. Rynek 83.

Proszę żądać
wszędzie:

Pierniki Markiewicza,

nieustępujące w niczem
wyrobom obcym.